

STANOWISKO PRACODAWCY z dnia 25 lipca 2019 roku

ArcelorMittal Poland informuje, że firma odkłada w czasie planowany na wrzesień postój części surowcowej w krakowskiej hucie.

Jak już wcześniej informowali przedstawiciele firmy, powodem tej niełatwej decyzji o tymczasowym wygaszeniu części surowcowej są wyzwania, z którymi mierzy się europejskie hutnictwo. Nadal borykamy się z wysokimi cenami surowców, rosnącymi kosztami uprawnień do emisji CO2 i niewystarczającymi środkami ochrony europejskiego rynku, co bezpośrednio przekłada się na ogromny wzrost importu z krajów trzecich. Wszystkie te czynniki występują przy globalnej nadwyżce zdolności produkcyjnych w hutnictwie, która obecnie wynosi ponad 400 mln ton.

Niemniej jednak postanowiliśmy odroczyć tymczasowe wstrzymanie pracy wielkiego pieca i stalowni w Krakowie, które pierwotnie było planowane na wrzesień, ponieważ chcemy ponownie ocenić całą sytuację.

Chcielibyśmy jeszcze raz podkreślić, że wstrzymanie pracy części surowcowej będzie rozwiązaniem tymczasowym i że żaden z naszych pracowników w związku z tym postojem nie straci pracy. Zależy nam na obecności w Polsce i chcemy kontynuować produkcję stali nad Wisłą.

Od momentu prywatyzacji ArcelorMittal Poland zainwestował w polskie huty ponad 7 mld zł, z czego ponad 3 mld w Krakowie.

Pracowniczy protest nie poszedł na marne

W dniu 24 lipca br. o godz. 14.00 przed siedzibą zarządu ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej, z inicjatywy związków zawodowych, odbyła się pikiet demonstracyjna, w której udział wzięło ponad 1000 pracowników. Wcześniej organizacje związkowe AMP utworzyły Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny – Strajkowy. Jego zadaniem jest koordynacja działań związanych z decyzją o wyłączeniu wielkiego pieca i stalowni w Krakowie. Pikiet była pierwszym tak mocno zaakcentowanym wyrazem głębokiego oburzenia i niezadowolenia hutników wobec błędnej, jak stanowczo podkreślano, decyzji zarządu ArcelorMittal.

Do Dąbrowy Górniczej z krakowskiego oddziału przyjechało 16 autobusów z pracownikami AMP i spółek zależnych. Do biorących udział w pikiecie członków wszystkich organizacji związkowych oraz pracowników niezrzeszonych ze wszystkich oddziałów AMP z Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Świętochłowic, Chorzowa i Zdzeszowic dołączyli koleżanki i koledzy z Celsy w Ostrowcu Świętokrzyskim. Nie zabrakło hutników z Huty Częstochowy, Huty Warszawa, Huty Łaziska, Huty Pokój, Huty Łabędy, Huty Batory, kolegów z Czechowic Dziedzic oraz Zawadzkiego. Wśród nas obecni byli pracownicy Plastic Components and Modules Poland z Sosnowca, Metalowcy Exhaust Systems z Sosnowca, fabryki samochodów FCA Poland z Tychów oraz spółek z Bielska Białej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a także Zakładów Górniczo – Hutniczych z Bukowna. Protestujących wsparli też członkowie Solidarności z regionów Śląsko – Dąbrowskiego i Małopolskiego, Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ Solidarność oraz Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że uczestnicy pikiety, rozumiejąc powagę sytuacji, zachowali się godnie i odpowiedzialnie. Jednym słowem, stanęliśmy wszyscy na wysokości zadania.

Wszystkich obecnych przywitał przewodniczący Solidarności AMP Jerzy Goiński, występujący w roli gospodarza, który podziękował pracownikom z zaprzyjaźnionych hut, zakładów pracy i organizacji związkowych za liczne przybycie i wsparcie tej demonstracji. Następnie prowadzenie pikiety przejął kol. Roman Wątkowski (Solidarność Kraków), który przekazał mikrofon liderom związkowym. W imieniu pracowników wyrazili oni zdecydowany protest wobec zamiarów

władz spółki. Pierwszym zabierającym głos był przewodniczący krakowskiej Solidarności Władysław Kielian, który m.in. powiedział: – Po raz kolejny podkreślamy, że stanowczo nie zgadzamy się z decyzją Zarządu ArcelorMittal o czasowym wyłączeniu części surowcowej w Krakowie. To jest błędna decyzja, której skutki mogą być nieodwracalne, a wyłączenie pieca stanie się

ostateczne. Zdaniem hutników takie decyzje świadczą o stopniowym wycofywaniu się koncernu z Polski, czego skutkiem będzie utrata miejsc pracy. Zwieńczeniem pikiety będzie wspólny list protestacyjny organizacji związkowych przekształconych w Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny – Strajkowy, który to list złożymy na ręce prezesa i dyrektora generalnego AMP Geerta Verbeecka. Domagamy się w nim zdecydowanych działań ze strony zarządu AMP oraz dyrekcji ArcelorMittal, które doprowadziłyby do wycofania się z decyzji o wstrzymaniu produkcji w Krakowie. Jednocześnie żądamy zorganizowania w trybie pilnym spotkania z zarządem w celu uzyskania odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące przyszłości pracowników i huty.

dokończenie na str. 2





Wspomniane pismo wręczone zostało przez przew. MOZ NSZZ Solidarność Władysława Kieliana, przew. NSZZ Pracowników AMP Krzysztofa Wójcika oraz przew. NSZZ Solidarność 80 O/Kraków Eugeniusza Hleka. Zaraz po tym zebraniu dowiedzieli się, że w dniu następnym dojdzie w Krakowie do spotkania Zarządu Huty z przedstawicielami 6 największych organizacji związkowych.

Wszystkie wystąpienia przewodniczących, w tym m.in. Andrzeja Karola przewodniczącego KSH NSZZ Solidarność oraz Dariusza Gierka z-cy przew. Regionu Śląsko – Dąbrowskiego spotkały się z dużym aplauzem ze strony protestujących. Przez cały czas demonstranci stanowczo wyrażali swój sprzeciw i niezadowolenie. Wybuchy petard, wycie syren, wszechobecny dźwięk gwizdków, a przede wszystkim głośne wykrzykiwanie haseł (w tym: *Panie Mittal, zmień decyzję!*) dopełniały gorącą atmosferę protestu.



W imieniu organizatorów DZIĘKUJEMY wszystkim uczestnikom pikiet protestacyjnej przeciwko zapowiedzi wyłączenia pracy wielkiego pieca i stalowni w krakowskiej hucie. Szczególnie podziękować chcemy koleżankom i kolegom z innych oddziałów AMP oraz z zaprzyjaźnionych hut, którzy zechcieli nas wesprzeć w tym proteście.

Na początku bieżącego tygodnia Zarząd Komisji Robotniczej Hutników przesłał na ręce przewodniczących innych komisji zakładowych „Solidarność” podziękowania dla uczestników pikiet pod biurowcem dyrekcyjnym AMP w Dąbrowie Górniczej.

Wasz liczny udział pokazał, że w trudnych chwilach możemy liczyć na wsparcie. To budujące, że gdy ważą się losy zakładu i zagrożone są miejsca pracy, nie mają znaczenia ani przynależność związkowa ani miejsce zatrudnienia.

Jak już powszechnie wiadomo, decyzja o wyłączeniu wielkiego pieca została wstrzymana.

Z informacji, jaką otrzymaliśmy niedawno od przewodniczącego Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzeja Karola, 30 lipca pod Zarządem Węglukosu w Katowicach planowana jest pikiet organizowana przez związkowców z Huty Pokój. O kłopotach załogi tej huty wspominamy w tekście na stronie obok. KSH deklaruje pomoc i chce podjąć próbę rozmów na ten temat z premierem M. Morawieckim.

Batalia o piec jeszcze nie zakończona

Cieszymy się z zawieszenia decyzji o wygaszeniu pieca, co daje więcej czasu na działania mogące poprawić sytuację huty. Mam nadzieję, że będziemy mogli przestać mówić o postoju, a zacząć rozmowy o rozwoju - powiedział Władysław Kielian, szef NSZZ Solidarność w krakowskim zakładzie ArcelorMittal Poland w wywiadzie udzielonym Piotrowi Myszorowi, dziennikarzowi publikującemu swoje teksty poświęcone gospodarce na portalu wnp.pl. Tam też ukazał się parę dni temu zapis cytowanego poniżej wywiadu.

Jak odbieracie decyzję o wstrzymaniu czasowego wygaszenia wielkiego pieca w hucie AMP w Krakowie?

- Bardzo się cieszymy, że we wrześniu nie będziemy mieli zatrzymania produkcji. Dzięki temu unikniemy planowanych przesunąć dużej liczby pracowników, co byłoby dla nich i dla firmy dużym kłopotem. Ponadto daje to dodatkowy czas na zastanowienie się, co możemy zrobić, żeby krakowski piec nie był najgorszym w całej grupie i uniknął wygaszenia.

Jako organizacje związkowe będziemy także czynili działania w kierunku wywierania większej presji na Unię Europejską, która pozwala na to, by unijny rynek był zalewany dużą ilością taniej, importowanej stali. To jest główna przyczyna naszych problemów.

Jakie widzicie szanse? Całe europejskie hutnictwo od dawna o tym mówi, ale skutecznych działań administracji nie widać.

- Będziemy próbowali działać na rzecz ochrony rynku poprzez europosłów. Ten temat był także przez nasz związek poruszany na forum Europejskiej Federacji Metalowców, która również będzie prowadziła działania na rzecz zwiększenia ochrony rynku. Może dojść m.in. do związkowych protestów w Brukseli.

Co można zrobić, żeby piec nie był „najgorszy w grupie”?

- W ostatnim czasie w znacznej mierze korzystaliśmy z brazylijskich pelet, które były bardzo drogie. Niedawno podjęto decyzję, żeby z nich zrezygnować i oprzeć się całkowicie na rudzie pochodzącej z zakładów ArcelorMittal w Krzywym Rogu.

Wydawało mi się, że to właśnie ArcelorMittal w Krzywym Rogu jest waszym podstawowym dostawcą.

- Tak, ale w ostatnim czasie bywały problemy z dostawami z tego kierunku, co było związane ze zwiększonymi zakupami chińskich firm, które drenowały rynek, a przy okazji mocno windowały ceny. Obecnie sytuacja się trochę wyrównała i zarówno ceny, jak i ciągłość dostaw wracają do normy. To wpływa stabilizująco na poziom naszych kosztów.

Co jeszcze może wpłynąć na zmianę efektywności ekonomicznej wielkiego pieca w Krakowie?

- Na decyzje centrali ArcelorMittal mogą też wpłynąć działania podejmowane przez rząd w zakresie dopłat do kosztów energii dla firm energochłonnych, co ograniczy wzrost kosztów, który w ostatnim okresie był pod tym względem znaczący.

Moim zdaniem termin przekazania przez ArcelorMittal Poland decyzji o przełożeniu wygaszenia pieca także jest wynikiem prac nad ustawą dotyczącą rekompensat. Proszę zauważyć, że decyzja o wstrzymaniu wygaszenia pieca pojawiła się dopiero, kiedy ustawa przeszła przez sejm z niemal stuprocentowym poparciem posłów.

Mam nadzieję, że będziemy mogli przestać mówić o postoju, a zacząć rozmowy o rozwoju huty.

Te zakłady hutnicze przeżywają trudne chwile

Obecne czasy nie sprzyjają polskiemu hutnictwu. Branża hutnicza, jako ta zaliczana do najbardziej energochłonnych, zaczyna odczuwać skutki rosnących kosztów energii oraz wysokich dopłat za emisję CO₂. Nie bez znaczenia jest też napływ taniej stali spoza krajów unijnych, podobnie jak decyzja rządu USA o podwyższeniu cel na stal z Unii Europejskiej. Dlatego też niektóre ze starszych polskich hut i zakładów, które przetrwały całe dziesięciolecie i które dotychczas jakoś sobie radziły, dziś borykają się z ogromnymi trudnościami z powodu nierentowności.

Niedobrze dzieje się w **Hucie Częstochowa**, której właściciel złożył w lipcu br. wniosek o upadłość firmy, o czym pisaliśmy dwa tygodnie temu w naszym biuletynie. Hucie grozi odcięcie zasilania, a to oznaczać będzie nieodwracalne w skutkach uszkodzenia infrastruktury przedsiębiorstwa. Pracę straci około 1200 hutników oraz 5 tysięcy pracowników spółek kooperujących – alarmują hutnicze organizacje związkowe w liście do prezydenta Andrzeja Dudy i proszą o pomoc w znalezieniu inwestora oraz sfinalizowaniu transakcji sprzedaży.

Kolejne dwie huty, o utrzymanie których walczą ich załogi wspomagane przez Krajową Sekcję Hutnictwa, to Huta Pokój i Huta Łabędy.

Huta Pokój w Rudzie Śląskiej, wchodząca w skład grupy kapitałowej Węglukoks, jest już zadłużona na ponad 170 mln zł. Podobnie jak w naszej hucie i tam związkowcy obawiają się likwidacji setek miejsc pracy, dlatego domagają się działań naprawczych ze strony zarządu firmy. Pisząc o skomplikowanej sytuacji tej huty należałoby wspomnieć o jej historii, która zaczyna się w roku 1840. Po 94 latach, za czasów II RP, huta przeszła na własność skarbu państwa i taki status zachowała po wojnie. Niestety, w latach 2001–2005, czyli w trakcie rządów SLD, hutę zaczęły przejmować - jak dowiadujemy się z wywiadu udzielonego w kwietniu przez obecnego prezesa huty - różne wątpliwe grupy biznesowe znane z udziału w największych skandalach gospodarczych w Polsce. Dopiero od czterech lat skarb państwa odzyskał kontrolę nad zakładem. Co ciekawe, nadal nie do końca wiadomo, kto faktycznie jest właścicielem ok. 40 proc. akcji huty. W ciągu 179 lat funkcjonowania huta Pokój przeszła różne transformacje. Obecnie zajmuje się m.in. produkcją kształtowników i konstrukcji stalowych z możliwością wykonania projektu i montażu. Nieczynny wielki piec władze Rudy Śląskiej chcą zrewitalizować i w tym celu ogłosiły międzynarodowy konkurs architektoniczny na sposób jego zagospodarowania. Obyśmy my nie musieli być świadkiem podobnej decyzji władz Krakowa...

W tej samej grupie kapitałowej znajduje się **Huta Łabędy** powstała 165 lat temu jako Huta Hermina oraz Walcownia Blach Batory. Pierwsza produkuje przede wszystkim na potrzeby górnictwa, sprzedaje także takie wyroby hutnicze jak ceowniki, dwuteowniki czy rury stalowe. **Walcownia Blach Batory sp. z o.o.** wydzielona z Huty Batory produkuje obecnie pod własnym szyldem blachy grube gorącowalcowane ze stali niestopowych i stopowych oraz ze stali o specjalnym przeznaczeniu. Z tych dwóch wymienionych zakładów to sytuację walcowni określa się jako bardziej trudną, jednak o ewentualnych trudnościach media nie rozpisują się zanadto. Podano natomiast, że wyniki finansowe za rok ubiegły zakładów wchodzących w skład Węglukoksu były ujemne m.in. z powodu bardzo wysokich cen surowców i półproduktów.

Hucie Łaziska S.A. w Łaziskach Górnych, wyspecjalizowana w produkcji żelazostopów, z powodu poniesionych strat finansowych...
ciąg dalszy na str. 4

dokończenie: **Te zakłady hutnicze przeżywają trudne chwile**

sowych (mowa o kilkuset milionach złotych) znajduje się obecnie w upadłości układowej. Początki tej huty to lata 20-te ubiegłego wieku.

Zatrudniająca około 130 osób **Walcownia Rur Silesia** (dawna ciągarnia rur w nieistniejącej już Hucie Jedność) z powodu nierentowności kończy swoją działalność. Mimo wdrożonego dwa lata temu planu wyciągnięcia walcowni z finansowych kłopotów i wziętych na ten cel pożyczek sytuacja firmy nie uległa poprawie, a nawet się pogarszała. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy miał przestarzały park, który generował wysokie koszty i nie był w stanie zapewnić swoim produktom wymaganej wysokiej jakości. Zgodnie z zapowiedzią likwidatora firmy, jej załoga otrzymała odprawy z tytułu zwolnień grupowych.

Przeczytane w internecie

Parę zdań o hucie Ilva

Huta Ilva w Tarencie (południowe Włochy) od dawna ma problemy związane z jej nadmiernie szkodliwym wpływem na środowisko. W 2015 wielki piec nr 2 został wyłączony po wypadku, który pociągnął za sobą śmierć jednego z pracowników, a potem jego pracę wznowiono warunkowo. Wówczas huta należała jeszcze do włoskiej grupy Riva. ArcelorMittal przejął zakład w ubiegłym roku. Całkiem niedawno władze Tarentu nakazały ponowne czasowe wyłączenie pieca nr 2. Ma on moce produkcyjne na poziomie 2 mln ton, ale ostatnio wykorzystywał je w trzech czwartych. Huta pozostanie więc w piecu nr 1, który produkuje 1,2 mln ton stali rocznie.

Ten rok dla Ilvy nie jest szczęśliwy. Najpierw w zakładzie wybuchł niegroźny na szczęście pożar, potem w wypadku dźwigu portowego zginął jego operator. Wypadki spowodowały spowolnienie pracy zakładu. Spółka obawia się, że ze względów bezpieczeństwa władze mogą nakazać wyłączenie pieca nr 1.

Spada deficyt sektora finansów publicznych

W pokryzysowych latach 2010-11 deficyt przekraczał 7 proc. PKB, za to w roku 2015 wynosił już 2,7 proc. PKB, w 2016 spadł do 2,2 proc., a w 2017 do 1,5 proc.

Głównym czynnikiem spadku deficytu był szybki wzrost gospodarczy. Według wyliczeń Forum Obywatelskiego Rozwoju spowodował on wzrost wpływów podatkowych o ok. 0,7-0,8 proc. PKB. Jednocześnie dobra sytuacja na rynku pracy spowodowała z jednej strony spadek wydatków na zasiłki dla bezrobotnych, z drugiej zaś wzrost funduszu płac.

Nie sprawdziły się pesymistyczne prognozy, przewidujące wzrost deficytu do poziomu ponad 3 proc. PKB na skutek wprowadzonych przez rząd programów socjalnych.

Fundusz płac w przedsiębiorstwach niefinansowych wzrósł z 18,8 proc. PKB w roku 2015 do 20,8 proc. PKB w 2018. Wzrost funduszu płac spowodował przyrost składek ZUS, PIT, a także VAT. Podniosło to dochody finansów publicznych o ok. 25 mld zł.

**Koleździ Krzysztofowi Mystkowi
składamy serdeczne wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ŻONY**

*Koleżanki i koledzy
z Komisji Komórek Dyrekcyjnych NSZZ Solidarność*

Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że **16 sierpnia 2019 r. Poradnia Profilaktyczna Medycyny Pracy Centrum Medycznego Ujastek będzie NIECZYNNA.**

PRZEPRASZAMY ZA UTRUDNIENIA.

Rejestracja Medycyny Pracy

tel.: 12 683 38 38

e-mail: medycynapracy@ujastek.pl

Na kieszonkowe dla dziecka

Przypominamy członkom naszego Związku, których dzieci w czasie wakacji wyjeżdżały na kolonie i obozy, że z tego tytułu przysługuje im dofinansowanie wypłacane w kasie KRH. Wysokość dofinansowania do wypoczynku zorganizowanego dzieci do lat 18 wynosi 100 zł. Można je otrzymać na każde uprawnione dziecko tylko raz w roku, przy czym jeżeli oboje rodziców należy do MOZ NSZZ „S” AMP - Kraków to każde z nich zachowuje to samo prawo. Inaczej mówiąc, jeżeli mama otrzyma dofinansowanie do wypoczynku letniego dziecka, to tata może otrzymać dofinansowanie do zimowiska, na które w tym samym roku pojedzie to samo dziecko. O dofinansowanie należy ubiegać się po powrocie dziecka z wypoczynku, przedstawiając w kasie KRH dowód zapłaty.

Ważną informacją jest to, że aby uzyskać prawo do jakiegokolwiek dofinansowania czy zasiłku ze Związku trzeba wykazać się 6 miesięcznym stażem członkowskim.

Zameldowani w Krakowie

W Krakowie zameldowanych jest mniej więcej 767 tysięcy osób. Jeśli do tej liczby dodamy wszystkich, którzy przebywają w naszym mieście czasowo, na przykład osoby przyjeżdżające do Krakowa z powodu prowadzonego biznesu lub wykonywanej pracy, a przede wszystkim tłumnie pojawiających się turystów - liczba ta na pewno przekroczy milion.

Choć meldunek nadal jest obowiązkowy (trzeba meldować się nie tylko na pobyt stały, ale także na pobyt czasowy dłuższy niż 3 miesiące), nie ma już problemów z jego uzyskaniem, jak to było w czasach PRL, kiedy nie każdy kto chciał, mógł mieć zameldowanie w Krakowie. Teraz można załatwić te formalności nawet przez internet, korzystając z platformy ePUAP, jeśli tylko posiada się tzw. profil zaufany albo kwalifikowany podpis elektroniczny. Obowiązku zameldowania w nowym miejscu należy dokonać w ciągu 30 dni od przybycia.

Od 2018 r. obowiązuje uproszczona procedura zameldowania się: można jednocześnie zameldować się na pobyt stały i wymeldować się z pobytu czasowego oraz odwrotnie.

Jednocześnie można mieć jedno miejsce pobytu stałego i jedno miejsce pobytu czasowego

Cudzoziemcy, którzy chcą osiedlić się w naszym mieście (choćaby ci przybywający z Ukrainy) w celu legalizacji pobytu muszą udać się do Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców przy Urzędzie Wojewódzkim na ul. Basztowej.

NBS - pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność"
dla członków i sympatyków Związku. Nakład 2200 szt.

Redakcja: bud. LTT pok. 104, tel. 12 290 38 29

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl www.krhhts.pl